

- Bochnia ● Brzesko
- Nowy Wiśnicz
- Lipnica Murowana
- Czchów ● Drwinia
- Dębno ● Rzeszawa
- Łapanów ● Trzciana
- Żegocina ● Gnojnik
- Borzęcin ● Iwkowa
- Szczurowa

TYGODNIK

Brzesko - Bocheński

NR 3
 POLSKA THE TIMES
 GAZETA
 Krakowska

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

www.naszemiasto.pl

wydanie D/B

4 STYCZNIA 2008

BYŁY FAJERWERKI, DOBRA MUZYKA I DUŻO SZAMPANA. BOCHNIA PRZYWITAŁA NOWY 2008 ROK W PIĘKNYM STYLU

Tak witaliśmy Nowy Rok



FOT. WOJTEK SALAMON

BOCHNIA

Miasto skradło pomysł



FOT. MAŁGORZATA WIEGEC

Bochnia przegrała proces w sprawie Bocheńskiego Półmaratonu Niepodległości. Proces z powództwa Zenona Grymka i Stowarzyszenia Kultury Fizycznej AD OPERAM przeciwko Gminie Miasta Bochnia o ochronę praw autorskich oraz ochronę dóbr osobistych, toczył się przed tarnowskim Sądem Okręgowym od lutego tego roku —str. 3

BOCHNIA

Nie chcą tego ronda!



FOT. MAŁGORZATA WIEGEC

To kolejna przeszkoda w budowie obwodnicy Łączycy. Mieszkańcy Kolanowa nie zgadzają się z zaproponowaną przez projektantów budową ronda łączącego obwodnicę Łączycy i Bochni w rejonie Kolanowa. Rozwiązanie oznacza wyburzenie kilkunastu budynków —str. 3

ZE SPORTU

Nie było tak źle

Średnio – tak kończący się piłkarski rok ocenia czołowy zawodnik BKS-u Bochnia – Sławomir Zubel. Piłkarz ma nadzieje, że wiosną będzie zdecydowanie lepiej —str. 7



FOT. ANDRZEJ MIZERA

REKLAMA

Od 11 stycznia, w każdy piątek z „Polską Gazetą Krakowską”

PSZCZÓŁKA MAJA

Kultowa kolekcja filmów animowanych na 13 płytach VCD

0317482/A/BEDAG

JUTRO OSTATNI KUPON!

Najlepsza
 Stacja
 Narciarska
 Małopolski
 2007/2008

ZA TYDZIEŃ

- BRZESKO – Rozmowa z Bogusławem Chmielarzem, naczelnikiem sekcji dochodzeniowo-śledczej Komendy Powiatowej Policji w Brzesku
- BOCHNIA – O budżecie Bochni – co, gdzie i za ile?

WYDARZENIE

Przy wspólnym stole



Uczestnicy i opiekunowie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Proszówkach tradycyjnie już zaprosili swoich przyjaciół na spotkanie opłatkowe. Były kołеды, wspólna wigilia i życzenia. Przy wspólnym stole zasiedli przedstawiciele samorządów z gminy Bochnia a także dyrektorzy firm współpracujących z warsztatem oraz przedstawiciele przedsiębiorstw i organizacji wspierających materialnie i finansowo tę placówkę. Nie zabrakło również miejsca dla reprezentantów Rady Rodziców a także samych uczestników WTZ (MAW)



KRZYŻANOWICE

Najmłodszy mieszkańcy parafii Krzyżanowice przebrani za kołędniczków od siedmiu lat głoszą dobrą nowinę o narodzeniu Bożej Dziecinny i zbierają pieniądze na pomoc misjom. Uczniowie Zespołu Szkół Gminnych w Proszówkach a także dzieci z parafii pod okiem emerytowanych nauczycielek: Edwardy Kumor i Genowefy Pałkowskiej oraz Marii Skrzyńskiej i Agaty Widełki z ZS w Proszówkach uczyły się ról. W mszy św., która zainaugurowała kołędowanie wzięło udział prawie 150 kołędniczków misyjnych. – Było to 19 grup kołędniczych w tym dzieci afrykańskie, latynoskie, indiańskie, królowie, aniołowie, pasterze – wylicza Agata Widełka, jedna z inicjatorek misyjnego kołędowania w parafii Krzyżanowice. Na zakończenie mszy wszyscy kołędnicy otrzymali błogosławieństwo i zostali rozesłani do domów w różne rejony parafii. Wieczorem w sali parafialnej odbyła się zabawa zorganizowana przez ks. Józefa, podczas której maluchy zostały nagrodzone słodkimi upominkami. (MAW)

ŁAPANÓW. DZIĘKI WSPÓŁPRACY Z SAMORZĄDAMI

Cenny prezent dla policji

Funkcjonariusze posterunku policji w Łapanowie dostali nowoczesny radiowóz. Samochód jest wyposażony w komputer umożliwiający sprawdzanie osób i rzeczy w systemie policyjnym. Podobny pojazd lada dzień trafi do posterunku w Żegocinie. Zakup obu pojazdów był możliwy dzięki pomocy samorządów. Gmina Łapanów przekazała 35 tys. zł, a gmina Żegocinie 20 tys. zł. Dołożyła też Komenda Wojewódzka Policji.

– Dzięki zabiegom Komendanta Powiatowego Policji w Bochni i wsparciu ze strony Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie udało się zgromadzić niezbędne środki finansowe i sfinalizować zakup dwóch samochodów. Sprzęt ten docelowo będzie służył przede wszystkim mieszkańcom tych gmin. Mamy nadzieję, że przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa a także efektywniejszej pracy policjantów – wyjaśnia Leszek Machaj z KPP w Bochni

Radiowóz z Łapanowa – wyposażony w dwulitrowy silnik o mocy 140 KM (turbodiesel common rail), może poruszać się z prędkością przekraczającą 200 km na godzinę. Dużą uwagę zwrócono na bezpieczeństwo i komfort pracy policjantów wyposażając samochód w poduszki oraz kurtyny bezpieczeństwa a także w klimatyzację (klimatronie)

Samochód posiada także specjalistyczne światła umożli-

wiające właściwe oświetlenie miejsca zdarzenia wokół radiowozu. Jak zapewniają policjanci ma duże znaczenie szczególnie w czasie likwidacji skutków zdarzeń drogowych.

Funkcjonariusze są bardzo zadowoleni z tego noworocznego prezentu.

– Cieszy nas rozumienie ze strony samorządowców, w szczególności starosty. Produkt w postaci bezpieczeństwa jest, niestety, kosztowną inwestycją. Efekty jednak są długofalowe i z pewnością opłacalne. Dzięki tym nakładom możliwe jest prowadzenie remontu budynku Komendy Powiatowej w Bochni, sfinansowanie zakupu sprzętu komputerowego – mówi Leszek Machaj z KPP w Bochni.

Dzięki pomocy samorządów mieszkańcy są obsługiwani w komfortowych warunkach a sami policjanci działają sprawniej. Bezpośrednim przykładem skuteczności współpracy są wyniki osiągane przez policjantów bocheńskiej jednostki. (MAW)



W uroczystym przekazaniu pojazdu wzięło udział wielu gości

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Rozmawiamy z Piotrem Musiałem, dyrektorem Domu Kultury w Łapanowie, organizatorem wielkiego noworocznego show „Mikrofon dla wszystkich”



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Rozrywka na wysokim poziomie

Od kilku tygodni trwają próby do kolejnej jubileuszowej edycji „Mikrofonu dla wszystkich”, co będzie tematem przewodnim tegorocznej imprezy?

– Tematem przewodnim będą... Włochy. Młoda mafia z Pipidówki Dużej (członkowie dziecięcego kabaretu „MIS”) będzie chciała przejąć kontrolę nad Łapanowem. Chcąc zneutralizować potencjalnych przeciwników i wrogów (publiczność) organizują ogromny show (Mikrofon Dla Wszystkich), by omamić mieszkańców i gdy już będą w transie... wywieźć na roboty do Irlandii. Do tego oczywiście dołączą największe włoskie przeboje lat '80. i '90. skecze kabaretu „ZEZ”, występy zespołu wokalnego „ASTRAVOX”

■ Czy w związku z jubileuszem będą jakieś niespodzianki?

– Największą będzie akompaniament zespołu muzycznego „SPAMM” działającego przy naszej placówce oraz okraszenie całego widowiska pokazami pirotechnicznymi, o ile oczywiście wystarczy nam środków budżetowych.

■ Kto wystąpi na scenie?

– Głównymi bohaterami będą dorośli wokaliści-amatorzy, którzy chcą zaprezentować swoje wokalne talenty szerokiej publiczności. Do nich dołączą występy kabaretu „ZEZ” i „MIS”, zespół wokalny „ASTRAVOX”, zespół muzyczny „SPAMM”, zespół taneczny „DANCING TEAM”. (wszystkie wyżej wymienione zespoły działają przy naszej placówce).

■ „Mikrofon dla wszystkich” to impreza, która przyciąga zawsze pełną salę publiczności. Na czym polega jej fenomen?

– Na pewno największym jej atutem jest szeroko pojęta

rozrywka. Znaleźć w niej można najlepsze elementy dobrego widowiska, czyli piosenki, kabaret i taniec. Dodatkowo uczestnicy koncertu to wokaliści-amatorzy, a widzowie lubią oglądać zmagania amatorów, tym bardziej, że są nimi osoby powszechnie znane i szanowane. To prawda, że przy tej imprezie sala widowiskowa pęka w szwach, ale niestety nie mamy w naszej gminie większej sali o porównywalnej akustyce. Kolejnym atutem każdej naszej imprezy (stąd też duża liczba widzów) jest utrzymywanie się, pod względem zawartości i wykonania, na wysokim poziomie. Widz wie, że czas przeznaczony na obecność w naszych progach nie będzie czasem zmarnowanym. I właśnie tutaj tkwi główne źródło sukcesu.

■ Jest Pan dyrektorem Domu Kultury, reżyserem wszystkich widowisk, inicjatorem wielu ciekawych wydarzeń. Skąd na to wszystko czerpie Pan siły?

– Sam nie wiem. Prawie całe swoje życie poświęciłem kulturze począwszy od szkoły podstawowej. Bardzo często pracuję od rana do wieczora przez siedem dni w tygodniu, a to tylko dlatego, że uwielbiam pracę z młodzieżą i młodzież lubi pracować ze mną. To dla mnie najważniejsze, że młodzi chcą to robić, a jeszcze miłsze jest to, że mogę mieć wśród nich mnóstwo przyjaciół. Chciałbym dlatego podziękować moim przyjaciołom, bez których nie ogarnąłbym tego wszystkiego. Dziękuję w szczególności Mariuszowi Drożdżowi (Trolek), Mariuszowi Drożdżowi (Pudzian), Pawłowi Patalic (Patali), Marciniowi Musiałowi (Łania) oraz Adrianowi Marczykowi. ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK

WAŻNE TELEFONY

- 112 alarmowy
- 997 policja
- 998 straż pożarna
- 999 pogotowie

SŁUŻBY

- Policja**
TARNÓW, ul. Narutowicza 6 oraz ul. Traugutta, tel. 014 628 29 00
BRZESKO, ul. Szczepanowska 53, tel. 014 663 00 41
BOCHNIA, ul. Krakowska 39, tel. 014 615 22 22
DĘBICA, ul. Chłodnicza 20, tel. 014 670 63 99
DĄBROWA TARNOWSKA, ul. Joselewicza 4, tel. 014 642 22 24
TUCHÓW, Kopernika 1, tel. 014 652 58 77

- Straż Miejska.....986**
TARNÓW.....014 621 14 25
BOCHNIA.....014 611 84 05

W RAZIE AWARII

- Pogotowie Energetyczne991**
TARNÓW.....tel. 991
BOCHNIA.....tel. 991
DĄBROWA TARNOWSKA.....tel. 991
TUCHÓW.....tel. 991
- Wodociągowo-Kanalizacyjne**
TARNÓW.....994
DĄBROWA TARNOWSKA.....642 28 50
- Gazowe992**
TARNÓW.....992
BOCHNIA.....992
BRZESKO.....992
DĄBROWA TARNOWSKA.....992
- Ciepłownicze ***
TARNÓW.....014 624 11 00

DYŻURY SZPITALI

- BOCHNIA, ul. Krakowska 31, tel. 014 615 34 00
BRZESKO, ul. Kościuszki 68, tel. 014 662 10 00; 014 662 11 65
DĄBROWA TARNOWSKA, ul. Szpitalna 1, tel. 014 642 28 31
DĘBICA, ul. Krakowska 91, tel. 014 670 33 82; Izba przyjęć 014 670 33 00
TARNÓW, ul. Szpitalna 13, tel. 014 63 10 100, 014 631 06 99, Izba przyjęć, ul. Szpitalna 21, tel. 014 631 03 72
Szpital Wojewódzki, ul. Lwowska 178a, tel. 014 631 50 00, Izba przyjęć – 014 631 51 11, 014 631 57 32
TUCHÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 014 653 51 00

DYŻURNE APTEKI

- BOCHNIA.....ul. Szewska 2
BRZESKO.....ul. Ogrodowa 13
DĘBICA.....ul. Paderewskiego 2
TARNÓW.....ul. Lwowska 22
.....ul. Słoneczna 32
TUCHÓW.....ul. Szpitalna 1
DĄBROWA TARNOWSKA.....ul. Sucharskiego 7

Stowarzyszenie Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach i Kolizjach Drogowych „Alter Ego” – tel. 012 418 90 00

TYGODNIK Brzesko-Bocheński

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11, telefon 014 611 93 30, e-mail: bochnia@gk.pl. Dyrektor oddziału: Rafał PERŁOWSKI Redaguje zespół: Małgorzata WIĘCEK – redaktor odpowiedzialny, Piotr KOPA – kierownik oddziału, Paweł CHWAŁ, Zofia SITARZ, Andrzej SKÓRKA, Tomasz STODOLNY, Karolina WÓJS-BARYS

Biuro ogłoszeń: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11 Wiesława WITAS, tel. 014 611 81 71



Nikt nie kwestionuje tego, że obwodnica jest potrzebna – zwłaszcza mieszkańcy Łączycy, którzy walczą o jej budowę

Mieszkańcy Kolanowa protestują

Nie chcą ronda

To kolejna przeszkoda w budowie obwodnicy Łączycy. Mieszkańcy Kolanowa nie zgadzają się z zaproponowaną przez projektantów budową ronda łączącego obwodnicę Łączycy i Bochni w rejonie Kolanowa. Rozwiązanie to oznacza bowiem wyburzenie kilkunastu budynków. Zdaniem mieszkańców tego rejonu Bochni – tzw. „węzeł Kolanów” należałoby przenieść nieco dalej – na zachód.

Obwodnica Łączycy widnieje w planach regionalnych oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Bochni od trzydziestu lat. Wschodni koniec obwodnicy leży na terenie miasta, w Kolanowie – tam, gdzie obecna obwodnica Bochni łączy się z ul. Brodzińskiego.

Od dwóch lat miasto nie ma dla tego rejonu planu zagospodarowania przestrzennego (stary plan stracił ważność) i obwodnica – a ściślej jej miejski odcinek – zapisana została w tzw. studium uwarunkowań rozwoju przestrzennego, które jest dokumentem obowiązującym.

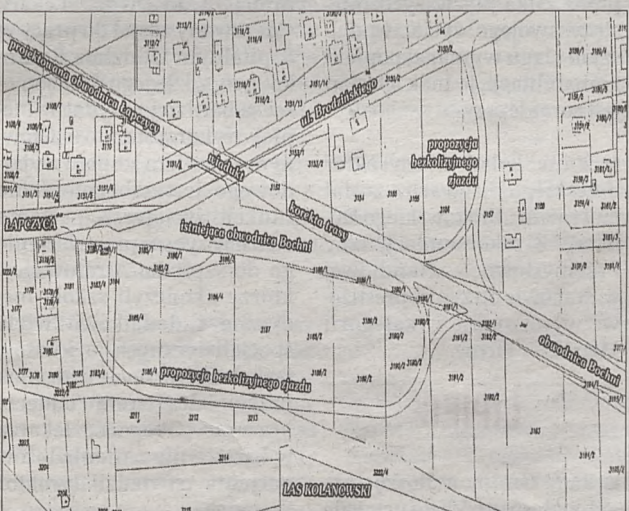
W ostatnich miesiącach prace przygotowawcze do tej inwestycji nabrały tempa. Działająca w imieniu inwestora, tj. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad firma consultingowo-projektowa Jacobs zaprezentowała tzw. węzeł „Kolanów”. Wynika z niego, że wyłączyć należałoby kilkanaście rodzin. W miejscu połączenia istniejącej obwodnicy Bochni i planowanej obwodnicy Łączycy zaprojektowano bowiem rondo.

– To bezsensowne rozwiązanie, którego jestem zdecydowanym przeciwnikiem. Rozu-

miem obawy mieszkańców Kolanowa, gdyż sam stamtąd pochodzę. Od kilku lat w koncepcjach połączenia obu obwodnic i ulicy Brodzińskiego widniał dwupoziomowy wiadukt, dokładnie w miejscu istniejącego obiektu (mającego zbyt małe parametry) oraz dyskretne zjazdy i wjazdy na obwodnicę, przeznaczone głównie dla mieszkańców zachodniej części miasta. Tę wersję popieraliśmy, a przed 4 laty uzyskała ona uzgodnienie władz miejskich – mówi **Jerzy Lysy**, wójt gminy Bochnia, dodając, że ma nadzieję iż dzięki dobrej współpracy z burmistrzem miasta uda się przeformować u inwestora przywrócenie tej koncepcji. Propozycja gminy Bochnia dotyczy jedynie włączenia obwodnicy Łączycy do istniejącej obwodnicy Bochni i przebudowy zbyt ciasnego wiaduktu – w miejsce istniejącego obiektu. Zjazdy bezkolizyjne z ul. Brodzińskiego na trasie E 4 (biegnącej na wiadukcie) gmina uzależnia od woli mieszkańców i władz samorządowych miasta Bochni.

Zdesperowani i przestraszeni wizją wyburzenia domów mieszkańcy Kolanowa po pomoc postanowili zapukać do burmistrza Bochni. Ten z kolei zorganizował spotkanie. Wzięli w nim udział przedstawiciele GDDKiA, projektanci, reprezentanci miasta i gminy Bochnia a także sami mieszkańcy. Niestety, nie udało się wypracować jednego rozwiązania, które by zadowoliło wszystkich. Mieszkańcy zaapelowali o przesunięcie węzła na zachód.

Kolejne spotkanie w tej sprawie planowane jest jeszcze w styczniu. (MAW)



To koncepcja, do której realizacji chce przekonać Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia
ZDJĘCIA MAŁGORZATA WIĘCEK

Czy to oznacza, że w Bochni nie będzie już Biegu Niepodległości?

Skradziony pomysł



Co roku kilkuset biegaczy przyjeżdża do Bochni

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Bochnia przegrała proces w sprawie Bocheńskiego Półmaratonu Niepodległości. Proces z powództwa Zenona Grymka oraz Stowarzyszenia Kultury Fizycznej AD OPERAM przeciwko Gminie Miasta Bochnia o ochronę praw autorskich oraz ochronę dóbr osobistych toczył się przed tarnowskim Sądem Okręgowym od lutego tego roku.

– Cieszę się z tego wyroku. Myślę, że wskazałem drogę tym wszystkim, których pomysły i inicjatywy zostały przejęte przez silniejsze podmioty – powiedział nam **Zenon Grymek**.

Wyrok nie jest prawomocny. Burmistrz Bochni – **Bogdan Kosturkiewicz** zapowiada złożenie apelacji i jednocześnie ubolewa, że likwidacja tej imprezy uderzy w biegaczy.

Tuż przed świętami Sąd Okręgowy w Tarnowie wydał wyrok nakazujący bocheńskiemu samorządowi organizowania Bocheńskich Półmaratonów Niepodległości, opublikowanie przeprosin we wskazanej prasie i portalach internetowych, a także wypłatę zadośćuczynienia na rzecz Stowarzyszenia Kultury Fizycznej AD OPERAM.

Naruszone prawa

Sąd orzekł, iż Bocheńskie Półmaratony Niepodległości są utworem i podlegają ochronie, a tym samym, że naruszone zostały prawa autorskie pomysłodawcy Zenona Grymka, prezesa Stowarzyszenia Kultury Fizycznej AD OPERAM im. Tomasza Hopfera.

– To był niecodzienny proces. Z tego, co wiem, pierwszy

tego typu w Polsce. Po dwóch latach sąd przyznał mi rację. W tym czasie trzykrotnie skrzyszano z mojego pomysłu bez mojej wiedzy i zgody, naruszając moje prawa – mówi Grymek.

Bieg w Bochni

Z pomysłem organizacji Półmaratonu Niepodległości w Bochni kilka lat temu wyszli przedstawiciele Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Ad Operam im. Tomasza Hopfera – od lat organizujący tego typu imprezy na terenie Małopolski. Bochnię wybrali nieprzypadkowo. Z tego miasta pochodzi Mirella Zięcina, wiceprezes organizacji. Przez cztery lata stowarzyszenie organizowało imprezę wspólnie z miastem. Dwa lata temu obie strony nie mogły dojść do porozumienia. Miasto zdecydowało się zorganizować bieg samodzielnie.

Przedstawiciele „Ad Operam” zarzucili miastu kradzież pomysłu. Na największym biegowym portalu umieścili oświadczenie. Wywołało ono ożywioną dyskusję.

– Jeśli kradnie się komuś pomysł, powinno się być za to ukaranym. Jestem święcie przekonany, że każdy, kto stworzył jakąś imprezę i po-

święcił jej swój prywatny czas, oddał serce i dał jej całe doświadczenie wielu lat biegania, będzie się czuł oszukany – napisał jeden z internautów.

Dwie strony

Przedstawiciele miasta zapewniali, że od samego początku samorząd był współorganizatorem biegu. Dwa lata temu nie udało się osiągnąć konsensusu ze stowarzyszeniem „Ad Operam”.

Poszło o wkład finansowy miasta w organizację biegu oraz o jakość jego przeprowadzenia – zapewniają urzędnicy.

Zenon Grymek zapewniał, że to on był pomysłodawcą, inicjatorem oraz organizatorem imprezy, dlatego zdecydował się na wniesienie sprawy do sądu

– Przygotowania do zorganizowania kolejnej edycji biegu stowarzyszenie podjęło na prawie rok przed jej rozpoczęciem. Promowaliśmy imprezę, zabiegaliśmy o sponsorów. Rozmawialiśmy z urzędnikami w Bochni. Podczas jednej z rozmów urzędnicy oddelegowani przez poprzedniego burmistrza do ustalenia z nami szczegółów zachowywali się wobec nas w sposób niezgodny

z przyjętymi w takich sytuacjach standardami i niegodny urzędników samorządowych – wyjaśnia prezes Stowarzyszenia AD OPERAM, dodając, że gmina publicznie twierdziła, iż stowarzyszenie miało zbyt wysokie roszczenia finansowe, a to nie jest prawdą zapewnia Grymek.

Co dalej?

Tarnowski sąd przyznał, w uzasadnieniu wyroku, że w trakcie organizacji V Bocheńskiego Półmaratonu Niepodległości, w listopadzie 2005, Bochnia i powstały w owym czasie Klub Biegacza LOK Bochnia przywłaszczyły sobie prawo do pomysłu i organizacji tej imprezy bez zgody i wiedzy Zenona Grymka oraz Stowarzyszenia AD OPERAM.

Wszystko wskazuje na to, że kolejnego biegu w Bochni nie będzie. A szkoda, bo była to impreza, która ściągała do miasta soli kilkuset zawodników nie tylko z Polski.

Gospodarz Bochni podkreśla, że wyrok nie jest prawomocny i miasto skorzysta z przysługującego mu prawa oraz złoży apelację.

MAŁGORZATA WIĘCEK

REKLAMA

0310248/A/WITVI

MORDARSKI
FIRMA BUDOWLANA
WYPOŻYCZALNIA
I SPRZEDAŻ
RUSZTOWANIA
I DRABINY
32-700 BOCHNIA
UL. PROSZOWSKA 124
tel. 0604-231-342

REKLAMA

0317195/A/WITVI

KREDYTY
CHWILÓWKA W 15 minut

OFERUJEMY:

- CHWILÓWKA W 15 minut
- KREDYTY GOTÓWKOWE (bez zaświadczeń o dochodach)
- KREDYTY KONSOLIDACYJNE (redukcja rat)

BOCHNIA, Rynek 18/3, I piętro
0664-954-890, 014/610-50-75

Brzesko Anno



Pałac Goetzów-Okocimskich trafił w ręce spadkobierców

Miniony rok obfitował w Brzesku w wiele ważnych i ciekawych wydarzeń. Spośród setek informacji wybraliśmy te, które naszym zdaniem zasługują na szczególną uwagę.

STYCZEŃ

■ Koncerty muzyczne na placu Kazimierza Wielkiego, turnieje sportowe, licytacje i świetna zabawa towarzyszyły zorganizowanej w Brzesku już po raz ósmy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Pieniądze do puszek zbierało ponad dwustu wolontariuszy, mieszkańcy nie żalowali grosza. Na konto Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy przekazano ponad 20 tysięcy złotych.

■ Aż dziesięć tysięcy złotych udało się zebrać organizatorom balu charytatywnego, z którego dochód w całości przekazany został na odnowę zabytkowego kościoła pod wezwaniem świętego Jakuba.

■ Wprawdzie powiat brzeski w obecnych granicach istnieje od 1999 roku, to jednak pierwszy raz utworzony został jeszcze pod zaborem austriackim 140 lat temu. Okrągła rocznica jego utworzenia obchodzona była uroczystie i nowocześnie. W jej ramach Starostwo Powiatowe przygotowało wiele imprez, przede wszystkim dla młodzieży. Były konkursy, sesje naukowe, spotkania.

LUTY

■ 75 milionów złotych obiecał marszałek województwa małopolskiego - Marek Nawara władzom powiatu. Pieniądze te, które budżet starostwa zasilą w latach 2007-2009 przeznaczone zostaną na remont drogi ze Szczurowej do Brzeska oraz drogi w gminach Dębno, Borzęcin i Szczurowa.

PS. Rok 2007 już się skończył a o marszałkowskich pieniądzech nic nie słychać.

■ Przez kilka gmin powiatu brzeskiego przeszła silna wichura, która spowodowała ogromne straty materialne. Zniszczonych zostało wiele domów i budynków gospodarczych, ucierpiały trakcje elektryczne. Najbardziej w gminach Brzesko i Dębno.

■ W lutym zarząd powiatu brzeskiego zaczął poważnie rozważać możliwość sprzedaży pałacu Getzów-Okocimskich, który stanowił duże obciążenie finansów powiatu.

MARZEC

■ Rozpoczęły się poważne, trójstronne rozmowy na temat budowy w Brzesku centrum edukacyjno-bibliotecznego. Pieniądze na ten cel pochodzą od trzech samorządów - wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, koszt inwestycji wstępnie oszacowano na 10 milionów złotych. W centrum mieścić się mają biblioteki - miejska, powiatowa i pedagogiczna a także sale konferencyjne, sala kinowa, być może także muzeum.

■ Wymiana płyty Rynku, remont chodników wokół niego, odnowienie elewacji budynków, nowe zielenice, wyposażenie Rynku w stylizowane ławeczki, lampy itp - to tylko niektóre plany związane z rewitalizacją Brzeska. Gotowy jest już plan inwestycji, miasto wystąpiło o jego finansowanie do funduszu norweskiego.

■ Leczenie alkoholików, pomoc ich rodzinom, dofinansowanie wypoczynku dzieci z rodzin patologicznych, a także walka z narkomanią - to tylko niektóre działania podejmowane przez brzeski magistrat, a sfinansowane z dochodów gminy, z wpływów za prawo do sprzedaży napojów alkoholowych. W tym roku ze sprzedaży napojów alkoholowych gmina osiągnęła rekordową kwotę - ponad 400 tysięcy złotych.

KWIECIEŃ

■ Józefa Szczurek zrezygnowała z funkcji dyrektora Szpitala Powiatowego ZOZ w Brzesku. Z zamiarami zmiany pracy nosiła się od jakiegoś czasu. Jak wiadomo, pani dyrektor po kilku miesiącach wróciła na zajmowane stanowisko, stało się tak dlatego, że konkurs ogłoszony przez starostwo na dyrektora placówki nie zadowalał zarządzających powiatem. Propozycję powrotu złożył Józefie Szczurek sam starosta Ryszard Ożóg.

■ Kwiecień był także doskonałym miesiącem dla brzeskiej policji. Mundurowi zlikwidowali jedną z największych w kraju fabryk polskiej heroiny.

MAJ

■ Pozostałości średniowiecznego ratusza oraz ślady osady z neolitu - to najnowsze odkrycia archeologów poczynione na brzeskim Rynku. - W pewnym sensie jest to odkrycie przełomowe, utwierdza nas w przekonaniu, że teren Brze-

ska był miejscem osadnictwa przed ponad siedmioma tysiącami lat - poinformował wtedy archeolog Ligiusz Dworaczynski. Odkrycie miało dosyć przypadkowy charakter. Brzeski magistrat zlecił bowiem wykonanie prac archeologicznych w związku z planami renowacji miejscowej starówki, a w pierwszej kolejności Rynku.

■ Koalicja Wspólnoty Samorządowej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej w brzeskiej Radzie Miejskiej rozsypała się. Radni tych dwóch ostatnich formacji politycznych pozbawili kolegów ze wspólnoty stanowisk w samorządzie. Odwołali wiceprzewodniczącą rady, Tadeusza Pasierba oraz przewodniczących kilku komisji merytorycznych. Do dzisiaj Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość rządzą w radzie niepodzielnie.

■ Ponad 400 „oświadczeń woli” o przekazaniu swoich narządów po śmierci do transplantologii rozdali mieszkańcom Brzeska studenci tamtejszej Małopolskiej Szkoły Wyższej, którzy zainicjowali w mieście akcję zatytułowaną „Nie zabieraj narządów do nieba”.

CZERWIEC

■ Nawet 25 lat pozbawienia wolności grozi Robertowi K. - czterdziestokilkuletniemu mężczyźnie, mieszkańcowi Brzeska, który na początku czerwca próbował zgwałcić 24-letnią dziewczynę. Zwyradnialec przed 15 laty był skazany za gwałt i zabójstwo. Już wkrótce przez Sądem Okręgowym w Tarnowie rozpocznie się proces Roberta K.

■ Mieszkanie i sto tysięcy złotych na jego adaptację przeznaczyły władze samorządowe Brzeska dla rodziny, w której urodziły się pięcioraczki. Maluchy pomyślnie przeszły przez kilka pierwszych miesięcy swojego życia, w dalszym ciągu wymagają opieki i rehabilitacji, jednak ich stan jest coraz lepszy.

■ Piotr Polański, dyrektor brzeskiego browaru, został laureatem „Krakowskiego Dukata”. Z rekomendacji Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie otrzymał prestiżowe wyróżnienie w kategorii Menedżer Firmy.

LIPIEC

■ Rada Gminy w Borzęcinie jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie budowy farmy wiatraków. Inwestycją zaintereso-

wana jest firma ze Szczecina. - To może być ogromny impuls dla rozwoju naszej gminy - cieszył się wójt Borzęcina, Janusz Kwaśniak. Teraz farma jest już tylko kwestią czasu, gotowa będzie w połowie 2009 roku, koszt inwestycji to około 200 milionów złotych.

■ Minęła smutna, dziesiąta rocznica wielkiej powodzi. W mieście urządzono wiele wystaw i okolicznościowych spotkań, odsłonięty został także pomnik świętego Nepomucena.

■ Ksiądz Zygmunt Bochenek z Brzeska obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Od wielu lat związany jest z tym miastem i chociaż jest emerytowanym proboszczem parafii pw. św. Jakuba, nadal aktywnie uczestniczy w życiu wielu organizacji i stowarzyszeń.

■ W tegorocznym budżecie Szczurowej 100 tysięcy złotych wydano na remonty chodników znajdujących się przy drogach powiatowych przebiegających przez gminę. Drugie tyle dołożyło starostwo powiatowe. Kwota ta pozwoliła na wyremontowanie ponad pół kilometra ciągów dla pieszych. W pierwszej kolejności odnawiane były chodniki w miejscach najbardziej niebezpiecznych i tam, gdzie jest największy ruch pieszych. Do końca roku chodniki wyremontowane zostaną przy drogach powiatowych Górka - Zaborów - Radłów w miejscowości Zaborów oraz Szczurowa - Żelechów, jak również przy drodze powiatowej Bochnia - Uście Solne - Baczków w miejscowości Uście Solne.

■ Już od 1 lipca w jednym z zespołów wyjazdowych brzeskiego pogotowia nie ma lekarza. Zastąpił go wyszkolony ratownik, który jak twierdzi wicedyrektor Szpitala Powiatowego ZOZ do spraw lecznictwa, Adam Smółcha doskonale sobie radzi a pacjentom nie dzieje się skutek tego najmniejsza krzywda. Lekarz skierowany został do pracy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, gdzie jego umiejętności są bardziej przydatne i lepiej wykorzystane. - Głównym zadaniem zespołu wyjazdowego jest zabezpieczenie funkcji życiowych pacjenta i jak najszybsze przewiezienie go do szpitala. A ratownicy, którzy ukończyli szkoły medyczne i dodatkowo wiele specjalistycznych kursów i szkoleń, doskonale widzą, jak przywrócić choremu oddech, krążenie. Obecność lekarza w karetce nie zmienia losów pacjenta - stwierdził dyrektor Smółcha.

ciąg dalszy na stronie 5



Tak według projektu wyglądać ma centrum biblioteczno-
edukacyjne, jakie powstać ma w Brzesku



Dyrektorzy brzeskiego Szpitala Powiatowego ZOZ,
Józefa Szczurek i Adam Smółcha odebrali certyfiakt ISO



Rektor Małopolskiej Szkoły Wyższej profesor Stanisław Lis
został profesorem honoris causa Uniwersytetu
Ekonomicznego w Bratysławie

FOT. Z PRYWATNEGO ARCHIWUM

Domini 2007

Ciąg dalszy ze strony 4

SIERPIEŃ

■ „Zielone Ochronki” zaskarbiły serca nie tylko dzieci. Za ich profilaktyczno-edukacyjno-społeczny wymiar stowarzyszenie „Pomocna Dłoń” z Gnojnika uhonorowana została Kryształami Soli przez marszałka województwa.

■ Wacław Ważydrąg i Eugeniusz Kopacz odebrali podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Brzesku okolicznościowe adresy za pomoc w uratowaniu życia mieszkanki Rzezawy oraz pomoc w ujęciu groźnego bandyty – gwałciciela i mordercy Roberta K.

■ Najwięcej zmian w okresie od przywrócenia w Polsce powiatów zaszło niewątpliwie w dwóch położonych na północ gminach powiatu brzeskiego – gminach Borzęcin i Szczurowa. Wystarczy tylko przypomnieć sobie, jak jeszcze kilka lat temu wyglądały centra Borzęcina i Szczurowej. Ponure, swoją atmosferą przypominające czasy PRL-owskie. To już przeszłość. Rynek w Szczurowej jest w tej chwili jednym z najnowocześniejszych, jeśli chodzi o małe małopolskie miejscowości. Centrum Borzęcina to przede wszystkim odnowiony Dom Ludowy będący siedzibą Gminnego Ośrodka Kultury, pokryte kostką brukowa parkingi, nowoczesny kompleks Zespołu Szkół i pełnowymiarowa hala sportowa – pierwszy tego typu obiekt w całym powiecie. Dopiero później podobne budowle postawiono w Brzesku, Czchowie i Szczurowej.

WRZESIEŃ

■ Co najmniej kilka tysięcy osób bawiło się podczas Pożegnania Lata w Brzesku. Zbierano datki na rzecz brzeskich pięciopięciurków. Patronat honorowy nad imprezą sprawowała Anna Dymna. Ogółem w czasie akcji zebrano blisko 20 tysięcy złotych. Fundacja Anny Dymnej pod koniec ubiegłego roku podarowała rodzicom pięciopięciurków – Katarzynie i Grzegorzowi Górkom samochód, dzięki któremu łatwiej będą mogli przemieszczać się z dziećmi m.in. do lekarza.

■ 18-tysięczne miasto ma bardzo silną reprezentację w parlamencie. Po październikowych wyborach do parlamentu weszli Jan Musiał oraz Edward Czesak. Obydwaj posłowie deklarują chęć współpracy na rzecz regionu i tworzenia lobby, które przyczyniłoby się do jego rozwoju.

■ Uniwersytet Ekonomiczny w Bratysławie – ceniona w całej Europie, licząca sobie ponad 70 lat uczelnia przyznała zaszczytny tytuł doktora honoris causa profesorowi Stanisławowi Lisowi. Obecnie jest on kierownikiem Katedry Teorii Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i rektorem Małopolskiej Szkoły Wyższej w Brzesku. Tytułem tym, uznawanym za najwyższą godność akademicką uhonorowany został profesor Stanisław Lis za „znaczące osiągnięcia naukowe w ekonomii, a zwłaszcza w zakresie teorii integracji gospodarczej w Europie, badań nad międzynarodową konkurencyjnością gospodarek na rynku światowym oraz procesów transformacji systemowej krajów Europy Środkowej i Wschodniej”.

■ Po kilkumiesięcznym remoncie oddane zostało do użytku zmodernizowane centrum Gosprzydowej. Chodniki, parkingi, nowa droga – na to gosprzydowanie czekali od lat. – Pieniądże na modernizację centrum wsi pochodzily z funduszy unijnych – mówi wójt Gnojnika, Wojciech Rzezawa.

PAŹDZIERNIK

■ Szpital dostał ISO. Proces certyfikacji trwał ponad rok i dotyczy zarządzania jakością „w aspektach udzielania świadczeń zdrowotnych, w zakresie leczenia stacjonarnego i ambulatoryjnego w ramach podstawowej i specjalistycznej opieki”. – Niekoniecznie wpływa to na skrócenie kolejek – przyznaje dyrektor SP ZOZ, Józefa Szczurek. – Jasno określone zostały procedury związane z rejestracją i przyjmowaniem chorych, postępowania na wypadek wystąpienia określonej choroby itp. Teraz pacjent przychodzący do szpitala czy poradni będzie informowany o przysługujących mu prawach. Kolejnym krokiem będzie ubieganie się o przyznanie certyfikatu na świadczenie usług medycznych na poszczególnych oddziałach bądź całego szpitala.

■ W Okocimiu oddana została do użytku sala sportowa, którą wybudowało miasto wraz ze Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Okocimskiej.

LISTOPAD

■ Wiele kontrowersji budzi zjazd z autostrady, o którym mówi się w Brzesku już od kilku lat. Wszyscy podkreślają, że jest miastu bardzo potrzebny, jednak gdy padają kolejne próby jego lokalizacji, miesz-

kańcy od razu reagują i przedstawiają mnóstwo argumentów, dlaczego akurat koło ich domów nie powinien on przebiegać. Uspokoił się właściciel domów znajdujących się przy ulicy Leśnej. Ucieszyli się na wieść, że GDDKiA przedstawiła drugi wariant zjazdu, który przebiegać ma między ulicami Klonową i Jodłowską. Na wieść jednak o tym protest rozpoczęli mieszkańcy Jasienia. – Założyliśmy komitet protestacyjny i w ciągu jednego dnia zebraliśmy 160 podpisów – mówi Marian Stolarczyk z Jasienia. – W sytuacji, kiedy projekt będzie realizowany nie zamierzamy tylko reprezentować i wyrażać opinii mieszkańców. Będziemy aktywnie protestować, co wiąże się z tym, że będziemy organizować blokady na międzynarodowej „czwórce”, w Urzędzie Miejskim w Brzesku oraz w czasie realizacji inwestycji.

■ Pięciosobowa komisja z Państwowej Komisji Akredytacyjnej kontrolowała Małopolską Szkołę Wyższą. Łatwo nie było, ale ocenę komisja przyznała pozytywną. – Była to pierwsza tak poważna kontrola, jaka przeprowadzona została w naszej uczelni – przyznaje rektor MSzW, Stanisław Lis. – Oceniano proces dydaktyczny na kierunku ekonomia o specjalności międzynarodowe stosunki ekonomiczne. Sprawdzano, czy jest on zgodny ze standardami kształcenia, określonymi przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Badano także poziom prac dyplomowych naszych studentów, zasoby lokalowe uczelni, jej finanse, poziom przygotowania wykładowców. Najbardziej cieszy nas jednak opinia naszych studentów. Od członków komisji dowiedzieliśmy się, że uczący się u nas chwalą poziom uczelni, fachowość kadry, jej zaangażowanie.

GRUDZIEŃ

■ Po kilku latach przemyśleń i zastanawiania się nad tym, co zrobić z kłopotliwym dziedzictwem Goetzów-Okocimskich – pałacem i parkiem założycieli miejscowego browaru, brzeskie starostwo ma problem z głową a na koncie ponad 4 miliony złotych. W ostatni czwartek nowi właściciele pałacu – potomkowie rodziny Goetzów odebrali klucze i dokumentację budynku. – Jestem przekonany, że sprzedaż obiektu była najszybszą i najskuteczniejszą drogą do uchronienia pałacu przed kompletną ruiną – mówi wicestarosta Stanisław Pacura. – Potomkowie pierwszych właścicieli chcą ratować budynek musieli go kupić. Jestem

przekonany, że dziedzictwo założycieli browaru trafiło we właściwe ręce.

■ Podpisaniem porozumienia zakończył się spór zbiorowy lekarzy z dyrekcją SP ZOZ. Już kilka tygodni temu, grożąc strajkiem lekarze zażądali podwyżek płac i udało im się je wywalczyć. Z wyrównaniem od listopada wszyscy specjaliści drugiego stopnia dostaną 3,5 tysiąca złotych brutto, zaś lekarze funkcyjni – ordynatorzy i kierownicy poradni zarabiać będą średnio, w zależności od uznania dyrekcji, 3,7 tysiąca złotych. – W pewnym momencie rozmowy utknęły w martwym punkcie i istniała obawa, że może zostać zakłócone funkcjonowanie placówki od nowego roku. Teraz jestem już spokojna o los pacjentów, bowiem lekarze po otrzymaniu żądanych podwyżek odstąpili od groźby strajku – mówi dyrektor brzeskiego szpitala, Józefa Szczurek.

■ W Brzesku wszyscy czekają na nowego burmistrza. Jego wybór będzie prawdopodobnie jednym z ciekawszych wydarzeń w nadchodzącym roku. Franciszek Brzyk, Mirosław Wiśniowski, Krzysztof Ojczyk, Grzegorz Wawryka, Bogusław Babicz i Tadeusz Ciurej – to nazwiska kandydujących do fotela burmistrza. Jako pierwszy brzeskim wyborcom ogłoszony został przez samego posła Jana Musiała (PO) – Bogusław Babicz. Kolejny kandydat to Krzysztof Ojczyk, wieloletni samorządowiec – był radnym powiatowym i miejskim. Od roku jest przewodniczącym Rady Miejskiej. Z wykształcenia ekonomista. I on również, podobnie jak Bogusław Babicz pochwalić się może poselskim wsparciem. Na stanowisko burmistrza rekomenduje go Edward Czesak z PiS. Przedstawicielem PiS jest także Mirosław Wiśniowski. Platforma Obywatelska na kandydata na burmistrza desygnowała Franciszka Brzyka. Grzegorz Wawryka jest działaczem Wspólnoty Samorządowej. – Teoretycznie wszyscy kandydaci mają równe szanse i nikogo nie można lekceważyć. Na pewno wybory nie rozstrzygną się w jednej turze. Myślę, że mieszkańcy w dużym stopniu kierować się będą przynależnością partyjną kandydatów – mówi Krzysztof Ojczyk. – Nowy burmistrz powinien mieć kilka cech, które w pracy samorządowej są nieodzowne – dodaje Bogusław Babicz. – Są to: doświadczenie w pracy samorządowej, stanowczość, opanowanie. Jestem pewien, że wyborcy kierować się będą rozumem, emocje zostawią na boku.

ZEBRAŁA ZOFIA SITARZ



W tym roku w „zielonych ochronkach” wzięło udział półtora tysiąca dzieci



Eugeniusz Kopacz i Wacław Ważydrąg za uratowanie życia dziewczynki stali się popularni na terenie całego Brzeska

ZDJĘCIA ZOFIA SITARZ



Kilkudziesięciu rzemieślników odebrało odznaczenia, wyróżnienia i podziękowania podczas VI Diecezjalnego Święta Chleba



Brzeskie pięciopięciurki, wspiera wiele firm i instytucji, oby ta pomoc udzielana ich rodzicom nigdy się nie zakończyła

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

LIPNICA MUROWANA. Finał projektu „Multimedialna szkoła”

Pod wrażeniem „Wesela”



Sala pękała w szwach

Kółko teatralne, prowadzone przez **Agnieszka Pałkę**, w ramach projektu „ABC Kultury dla młodzieży z Lipnicy Murowanej”, przygotowało dla wszystkich uczniów Zespołu Szkół w Lipnicy Murowanej miłą

niespodziankę. Był nią Przegląd Teatrów Szkolnych „Za Kurtyną”. Impreza odbyła się dzięki pozyskanym środkom, współpracy z Urzędem Gminy i Gminnym Domem Kultury oraz zespołami teatralnymi innych szkół.

Na początek na scenie zaprezentował się zespół z Publicznego Gimnazjum im. Ks. St. Wiśniowskiego z prapremierą fragmentów „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w ramach obchodów 100. rocznicy śmierci dramaturga.

Duże wrażenie zrobiły zaprojektowane i uszyte przez **Kazimierę Pałkę** kostiumy.

Potem jury w składzie: **Agnieszka Chrzanowska, Ania Gromała, Beata Sowa** bacznie obserwowało występy zgłoszonych do przeglądu zespołów. Wystąpili aktorzy z **PSP w Lipnicy Murowanej, PSP Lipnicy Górnej** pod kierunkiem **Grażyny Gorczycy, PSP w Rajbrocie** z „Legendą o wodzie z Dominicznej Góry”.

Uczestnicy zostali uhonorowani złotymi emblematami przeglądu oraz nagrodami książkowymi.

Na zakończenie przeglądu – zespół kółka teatralnego PG w Lipnicy Murowanej wystąpił z premierą „Wesela”, tym razem dla rodziców.

Spektakl odbył się w godzinach wieczornych i z zastosowaniem sztucznych dymów, co w efekcie bardzo przyczyniło się do podniesienia nastrojowości widowiska, a symboliczne postacie Stańczyka, Hetmana czy Chochola nabrały niezmiernie aury – mówią organizatorzy imprezy. Występującej i niestrudzonej opiekunką **Agnieszka Pałka** zapowiadają następane występy w sąsiednich szkołach.

Warto dodać, że w ramach projektu „Multimedialnej szkoły” planuje się jeszcze jaśnelka bożonarodzeniowe zespołu muzycznego w Zakładzie Karnym oraz wystawę fotograficzną z akcentami lokalnymi oraz związanymi z samym przebiegiem projektu.

MAŁGORZATA WIĘCEK



Młodzi ludzie zaprezentowali piękne stroje



„Wesele” zostało nagrodzone gromkimi oklaskami

ZDJĘCIA MAŁGORZATA WIĘCEK

Plastyka Obrzędowa Świąt Bożego Narodzenia

Wystawę prac można oglądać w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu

Kilkadziesiąt przepięknych prac napłynęło na VIII Konkurs Plastyki Obrzędowej Świąt Bożego Narodzenia, który zorganizowali: **Stanisław Gaworczyk**, burmistrz Nowego Wiśnicza i przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Wiśniczu. Prace oceniały: **Jadwiga Kierczuk, Monika Trzeciak, Bernadetta Błoniarczyk**.

Przysłane prace były tak ciekawe, że wszystkie zasługiwały na wyróżnienie, więc jurorzy mieli trudne zadanie. – Wiele z nich wykonano z wielką precyzją i wyobraźnią, z wykorzystaniem tradycyjnych materiałów, dodatkowo wzbogaconych nowymi pomysłami i rozwiązaniami –

mówi **Bernadetta Błoniarczyk** z Ośrodka Edukacji Regionalnej, gdzie wystawione są wszystkie nagrodzone prace.

Do konkursu przystąpiło czterdzieści instytucji – szkoły, przedszkola i świetlice środowiskowe.

W kategorii zbiorowej, przyznano trzy równorzędne pierwsze miejsca dla: **Zespołu Szkół w Starym Wiśniczu, Zespołu Szkół w Nowym Wiśniczu i Świetlicy Wiejskiej w Połomiu Dużym**. Drugie miejsce otrzymała **Świetlica Wiejska w Leksandrowej**. Przyznano również dwa wyróżnienia: **Świetlicy Wiejskiej w Kopalinach i Świetlicy Wiejskiej w Muchówce**.

W kategorii indywidualnej nagrody otrzymali: **Patrycja Waśko, Rodzina Bednarców ze Starego Wiśnicza, Dominika Stolarczyk, Tomasz Widelka, Wojciech Widelka, Michał Duch, Konrad Kawka, Beata Anioł, Kaja Kulczycka, Zuzia Proficz, Malwina Michno, Karolina Maciejasz, Dagmara Zoworka, Katarzyna Goc, Agnieszka Smęda, Joanna Jawień, Monika Jawień, Paulina Cieśla, Paulina Dziedzic, Marzena Chrzan, Aneta Zagórska**.

Wystawę prac można oglądać do 11 stycznia w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu – od poniedziałku do piątku w godz. 10-14. (MAW)



Występ najmłodszych został nagrodzony oklaskami

Spotkania z poezją



Mali artyści chętnie recytowali poezję

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

Wieczór Poezji Stanisława Jachowicza odbył się w Wiejskiej Świetlicy w Baczkuwie. Zorganizowano go z inicjatywy przedstawicielki Biblioteki i Szkoły Podstawowej w Baczkuwie.

Pretekstem była przypadająca 24 grudnia – 150. rocznica śmierci Stanisława Jachowicza, pedagoga, autora licznych wierszowanych bajek i opowiadań dla dzieci

– Stanisław Jachowicz utrwalił się w historii literatury jako osoba rozumiejąca dzieci i ich sposób postrzegania

świata. Dzięki tym umiejętnościom potrafił dostosować swe utwory do umysłowości najmłodszych. Zrezygnował z klasycznej bajki na rzecz powiastki pisanej wierszem, zamiast alegorii stosował konkretne przykłady przekazywane w sposób jasny i zrozumiały – mówi organizatorka spotkania.

Przez kilkadziesiąt minut najmłodszy mieszkańcy świetlicy recytowali wiersze i opowiadania tego poety. Występ został nagrodzony gromkimi oklaskami. (MAW)

ŁAPANÓW. Jubileuszowy przegląd

Mikrofon dziesiąty raz

Na 20 stycznia zaplanowano jubileuszową edycję „Mikrofonu dla wszystkich” organizowanego w Domu Kultury w Łapanowie. Impreza o charakterze kabaretowo-muzycznym organizowana jest nieprzerwanie od dziesięciu lat.

Biorą w niej udział wokaliści-amatorzy, z terenu gminy Łapanów.

Przebieg okraszony jest elementami humorystycznymi, które przedstawiane są przez działające przy naszej placówce kabarety „KIT”, „MIS” i „ZEZ”, oraz dodatkowe partiami wokalnymi (zespół wokalny „ASTRAVOX”). Dysponujemy w pełni profesjonalnymi podkładami muzycznymi, doskonałym sprzętem nagłaśniającym i oświetleniowym, dzięki czemu impreza ta nabiera rangi doskonałego widowiska estradowego – zapewnia **Piotr Mu-**



To jedna z ciekawszych imprez w całym regionie

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

śiał, dyrektor łapanowskiego Domu Kultury, organizator tej imprezy.

Ostatni przegląd oglądało około 400 osób. W tym roku organizatorzy spodziewają się jeszcze większej liczby widzów.

– Szykujemy wiele niespodzianek. M.in. akompaniament zespołu SPAMM (na żywo), chórki w wykonaniu zespołu ASTRAVOX, fabularno-kabaretowe prowadzenie, wspólną zabawę z publicznością przy starych włoskich przebojach – zachęca **Piotr Musiał**. (MAW)

Wciąż podpatruje

Jest coraz bardziej doświadczony. Jeszcze pół roku i czas działać na własny rachunek. **Marcin Manelski** w superlatywach ocenia swój półroczny pobyt w Kmicie Zabierzów.

Były członek sztabu szkoleniowego Okocimskiego Brzesko a także wciąż zawodnik A-klasowej Uszwi jest tam asystentem trenera. Nowe otoczenie to dla niego wiele zmian.

Pracą z tym zespołem to olbrzymi przeskok. Sporo się nauczyłem i nabrałem doświadczenia. To powinno pomóc mi w przyszłej pracy – mówi Marcin Manelski.

Obecny asystent trenera Kmita Zabierzów chwali warunki treningowe panujące w tym klubie.

Pod tym względem Okocimski nie może się równać z Kmitą. Sam zestaw sprzętu potrzebnego do przeprowadzenia zajęć jest na bardzo dobrym poziomie – dodaje.

W tym sezonie Manelski w Zabierzowie asystował u dwóch trenerów. W połowie rundy Krzysztofa Piszczka (obecnie leczącego się w Monachium) zmienił Piotr Kocąb.

Porównuję warsztaty tych szkoleniowców. Ten drugi jest bardzo doświadczony. Wprowadził sporo spokoju. Krzysiek prezentuje inną falę – młodych ludzi. Oni pełnymi garściami korzystają z zachodnich nowinek. To lubią zawodnicy. Mają ciekawsze za-



Marcin Manelski wciąż się uczy trenerskiego fachu

FOT. ANDRZEJ MIZERA

jęcia. Trzeba tę wiedzę odpowiednio przekazać. W przypadku Kmity nie wszystko przełożyło się na wynik sportowy – uważa trener.

Podczas zawirowań w klubie dla kilku osób Marcin Manelski wydawał się dobrym kandydatem do objęcia funkcji szkoleniowca pierwszego zespołu.

Był taki pomysł. Nie wchodził w grę. Chciałbym jeszcze się pouczyć. Na indywidualną pracę przyjdzie jeszcze czas. Po zmianie trenera nie zmieniły się moje obowiązki. Nawet mam ich więcej. Wszystko przez to, że lepiej znam chłopaków – ocenia asystent.

Mimo że z Marcinem Manelskim w niezbyt elegancki sposób pożegnali się działacze Okocimskiego Brzesko, to ten wciąż śledzi wyniki zespołu. Cieszy się, że udało mu się zająć dobre miejsce na finiszu trzeczoligowych rozgrywek. Liczy, że podobnie będzie wiosną. (ANMI)

PIŁKARZE BOCHEŃSKIEGO POJADĄ NA OBÓZ

Na razie odpoczynek

8 stycznia rozpoczyna przygotowania do rundy wiosennej piłkarze Bocheńskiego. W planach jest obóz i sparingi. Nie zanoszą się na poważniejsze zmiany w zespole.

Podopieczni **Marka Kusto**, zakończyli sezon poegzonalną imprezą 13 grudnia. Teraz wypoczywają. Ponownie na zajęciach spotkają się w wtorek 8 stycznia.

Na własnych obiektach trenować będą do 26 stycznia. Potem mają wyjechać na krótkie pięciodniowe zgrupowanie do Krościenka. Takiej sytuacji w klubie nie było od kilku lat.

Bardzo zależy mi na tym wyjeździe. Poćwiczyć możemy w dobrych warunkach. Dzięki temu możemy nie tylko ładować akumulatory – będzie miał też z sobą całą grupę. Chłopcy jeszcze bardziej będą mogli się zintegrować. To też ważny element przygotowań zespołu – uważa trener Marek Kusto.

Zespół ma zaplanowanych kilka sparingów. Zmierzy się m.in. z Limanową oraz Hutnikiem Kraków.

Sytuacja kadrowa drużyny z Bochni dopiero się klaruje. Raczej pozostanie w niej Mi-

chał Stolarz, którego łączy się z Hutnikiem Kraków. Niewykluczone, że do zespołu dołączy Marcin Gawłowicz, któremu akurat kończy się kontrakt w Bruk-Becie Nieciecza. Marek Kusto chciałby też w swoim zespole Mirosława Dzieńskiego, który obecnie występuje u rywala zza miedzy Krisu Szreniawa Nowy Wiśnicz.

Te nazwiska, to na razie przymiarki. Rozmowy cały czas trwają. Nie wiadomo jak się zakończą. Przeszkodą w przypadku Dzieńskiego jest to, że wciąż wiąże go kontrakt z klubem – ostrożnie wypowiada się opiekun BKS.

Do kadry pierwszego zespołu mają być również włączeni młodzi zawodnicy.

Przygotowania Bocheńskiego służącej mają jednemu celowi. Ten jest jasno określony – miejsce w pierwszej piątce.

To trudne zadanie. Czołówka rozgrywek się wyklarowała. Wiosną zapowiada się bardzo interesująca walka o pierwszą piątkę. Reorganizacja spowoduje, że rozgrywki będą ciekawe. Szczególnie w końcówce rywalizacja będzie niezwykle zacięta – uważa trener Kusto.

ANDRZEJ MIZERA

Puchar Stalproduktu

Walczyli o Puchar Dyrektora Naczelnego ArcelorMittal Poland S.A. Oddział w Krakowie

Tradycyjnie w grudniu hutniczy TKKF organizuje Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Naczelnego krakowskiej huty. W tym roku turniej odbył się już po raz czternasty. Fundator pucharu zmieniał się w przeszłości wraz ze zmianami organizacyjnymi i właścicielskimi w Hucie. Dawniej walczone o Puchar Dyrektora Huty T. Sendzimira, później Polskich Hut Stali S.A., następnie Mittal Steel Poland S.A., a w tym roku już o Puchar Dyrektora Naczelnego ArcelorMittal Poland S.A. Oddział w Krakowie.

Stalprodukt uczestniczył w tych turniejach sześciokrotnie, zawsze akcentując swój udział miejscem na medalowej pozycji. Trzy razy zdobywał pierwsze miejsce, raz był drugi i dwukrotnie trzeci. W obecnym roku drużyna bocheńskich hutników również nie zawiodła i po raz czwarty triumfowała w tym prestiżowym turnieju.

W eliminacjach grano systemem „każdy z każdym” w dwóch grupach. W grupie A zwyciężyła drużyna występująca pod firmą „Sierpień 80”, drugie miejsce zajął zespół Complexu, a kolejne – Metalodlew, COS i Kolprem.

W grupie B spotkały się zespoły Madrohutu, Zakładu Energetycznego LTE, Zakładu Mechanicznego IPS oraz Stalproduktu S.A. W pierwszym meczu bochnianie, po wyrównanej grze i niewykorzysta-



Zwycięska drużyna

FOT. ADRIAN SKRZYPEK

nych sytuacjach bramkowych, ulegli drużynie Madrohutu 0-1, tracąc bramkę na niecałe 2 minuty przed końcem meczu. W dwóch kolejnych meczach odniósł przekonujące zwycięstwa. Pokonał IPS 7-1 (bramki: Szczepan Goryczko i Drzazga po 2, Daniel Goryczko, Leśniak i Maślaniec) oraz LTE 3-0 po bramkach Drzazgi, Leśniaka i Szczepana Goryczko.

W ten sposób Stalprodukt awansował do półfinałów z drugiego miejsca w grupie. Bochnianie z meczu na mecz radzili sobie coraz lepiej, konstruując składne, zespołowe akcje. W półfinale wypunktowali zdobywcę I miejsca w grupie A drużynę „Sierpnia 80”,

kończąc spotkanie rezultatem 6-1. Łupem bramkowym podzielili się: Bienias (2 trafienia), Sz. Goryczko, Maślaniec, Drzazga i Leśniak. W wielkim finale spotkały się ponownie bezsprzecznie dwie najlepsze drużyny turnieju Stalprodukt i Madrohut, który pokonał w półfinale Complex 4-2.

Finał to bezpartonowa i twarda walka, często nawet zbyt ostra, ale zwycięska dla Stalproduktu, który zrewanżował się za porażkę w eliminacjach i odniósł zwycięstwo 1:0. Bramkę na wagę zwycięstwa i Pucharu Dyrektora zdobył „Maciek” Drzazga.

W meczu o trzecie miejsce Complex pokonał „Sierpień 80” w stosunku 6-1.

Najlepszym bramkarzem turnieju okazał się bocheński zawodnik Marian Kurek, który w całym turnieju został tylko trzykrotnie pokonany.

Puchar Dyrektora Naczelnego Oddziału ArcelorMittal Poland S.A. w Krakowie wręczył zwycięskiej drużynie zastępca dyrektora, **Jerzy Kuźmierz** w asyście prezesa hutniczego TKKF, **Kazimierza Pyżę**.

Zwycięski Stalprodukt S.A. wystąpił w następującym składzie: **Łukasz Grabarz, Marian Kurek, Jerzy Drzazga, Mirek Bienias, Daniel Goryczko, Szczepan Goryczko, Michał Leśniak, Sławek Maślaniec i Sławek Kukla**.

ADRIAN SKRZYPEK

Nie było tak źle – twierdzi Sławomir Zubel

NADZIEJE I PLANY JEDNEGO Z CZOŁOWYCH ZAWODNIKÓW BKS BOCHNIA

Średnio – tak kończący się piłkarski rok ocenia czołowy zawodnik BKS Bochnia – **Sławomir Zubel**. Piłkarz ma nadzieje, że wiosną będzie zdecydowanie lepiej.

Grudzień zawsze sprzyja różnym podsumowaniom. Występy swoich drużyn podsumowują trenerzy. Czynią to również zawodnicy. Bilans jednego z podstawowych graczy Bocheńskiego nie wypada najgorzej.

Jak zaznacza, mógł być lepszy: – Ten rok był dla mnie średni. Dobre występy, przeplatałem słabszymi. Wpłynęły na to moje kłopoty zdrowotne z stawem skokowym. Część meczów musiałem grać z blokadą. Urazy przytrafiły się też innym zawodnikom. Mimo to wiosną znaleźliśmy się w nowej czwartej lidze. Jesienią zakładaliśmy miejsce w pierwszej piątce. Nie udało nam się tego zrealizować. Mam nadzieję, że wiosną będzie lepiej – mówi zawodnik.

Piłkarze Bocheńskiego mają teraz wolne. Bumelka jed-



W tym roku kontuzje przeszkadzały w bardzo dobrze grze Sławomirowi Zublowi

FOT. ANDRZEJ MIZERA

nak nie dotyczy Sławomira Zubla. Zawodnik wciąż jest blisko piłki.

– Jestem trenerem trampkarzy i juniorów Ivy Iwkowej. Je-

steśmy zapraszani na różne turnieje. Ćwiczę też indywidualnie. Mam w tygodniu trzy dni wolnego. Czas ten poświęcam na zaległe odwiedziny

wraz z żoną u rodziny – mówi zawodnik.

Zubel to gracz o dobrych warunkach fizycznych. Strzelający bramki, robiący sporo zamieszania w polu karnym. Takiego zawodnika z chęcią przygarnęłoby kilka drużyn. Zawodnik nie ukrywa, że często kontaktują się z nim przedstawiciele kilku zespołów. Na razie o zmianie barw klubowych nie myśli.

Z Bocheńskim ma kontrakt podpisany do końca czerwca. Wtedy ewentualnie będzie myślał o zmianie barw. Na razie skupiam się na jak najlepszych występach w nim – mówi piłkarz.

Ten rok dla niego oznaczał też pracę z dwoma różnymi szkoleniowcami. Do końca września był nim Leszek Kraczkiewicz, którego zastąpił Marek Kusto. Piłkarz o tych rozsadach wypowiada się bardzo dyplomatycznie.

– Obaj szkoleniowcy mają różny warsztat. Są bardzo dobrymi fachowcami – dodaje. ANDRZEJ MIZERA

NASZ RANKING



NOWY WIŚNICZ

STANISŁAW GAWORCZYK,
BURMISTRZ
NOWEGO WIŚNICZA

▲ PLUS
– za wydanie pięknego kalendarza w którym zaprezentowano wszystkie pomniki Nowego Wiśnicza autorstwa Czesława Dźwigaja.



BOCHNIA

RYSZARD ROZENBAŁGIER,
PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU

▼ MINUS
– podczas ostatniej sesji radni podwyższyli sobie diety. Dzięki temu, w zależności od pełnionej funkcji będą dostawać od 770 do 2200 złotych.



BOCHNIA

JACEK PAJĄK,
STAROSTA
BOCHEŃSKI

▲ PLUS
– starostwo powiatowe w Bochni zakończyło pierwszy etap prac związanych z likwidacją niebezpiecznego osuwiska w Kopalinach.



BOCHNIA

DOROTA HALBERDA,
DYREKTORKA
MIEJSKIEGO
DOMU KULTURY

▲ PLUS
– za ciekawy program imprezy towarzyszącej tegorocznej WOŚP w Bochni. Będą koncerty, licytacje i „światelko do nieba”.

Kartka

z kalendarza

6 stycznia 1975 roku zmarł w Starym Sączu Piotr Galas, polonista gimnazjum bocheńskiego. Był jednym z najwybitniejszych regionalistów bocheńskich. Prowadził interesujące badania z zakresu językoznawstwa, szczególnie etymologii i gwary okolic Bochni. Materiały do swych prac zbierał w 120 wsiach. Zajmował się etnografią i historią. Przyczynił się w znacznym stopniu do „inventaryzacji” walorów turystycznych powiatu bocheńskiego, miał spore zasługi w znakovaniu szlaków turystycznych w Beskidzie Wyspowym. W 1938 roku doprowadził do powstania rezerwatu pomnika przyrody pod nazwą „Kamienie Brodzińskiego”. Jego badania prowadzone wspólnie z wychowankami stały się ważnym przyczynkiem przy powstawaniu poważnych monografii naukowych. Wyniki badań prowadzonych w okolicach Bochni publikowane były w czasopiśmie etnograficznym „Orli Lot”. Są to dzisiaj często jedyne ślady po zwyczajach ludowych, strojach, zabytkach materialnych i wyrażeniach gwarowych, które na zawsze zniknęły z powiatu. (MAW)

BRZESKO NA STAREJ FOTOGRAFII



Jan Goetz Okocimski założyciel brzeskiego browaru. Budowę zakładu rozpoczął 27 czerwca 1845 roku. Był wielkim filantropem, piastował kilka funkcji społecznych: dyrektor Kasy Zaliczkowej w Brzesku, członek Rady Powiatowej, honorowy obywatel Brzeska, członek Izby Przemysłowej i Handlowej w Krakowie. Ufundował m. in. pierwszą, podstawową szkołę ludową w Okocimiu Górnym w 1862 roku. (MAW) FOT. ARCHIWUM UM W BRZESKU

W OBIEKTYWIE TYGODNIKA



Pod koniec roku grupa młodzieży z Zespołu Szkół nr 3 w Bochni kołędowała w miejscowym Domu Dziecka. – Młodzież dużo wcześniej przygotowywała się do tej wizyty, szykując różne wypieki świąteczne. Pieniądze na zakup słodczy zostały wygosparowane z wrześniowej giełdy książki. Ponadto otrzymaliśmy czekoladowe słodkości i telefon komórkowy od prywatnego sponsora – wyjaśniają Aneta Wojcieszek i Joanna Ludew, nauczycielki ZS nr 3. Wygrał go Michał, jeden z wychowanków Domu Dziecka,

w konkursie indywidualnego śpiewania kołęd. Wizytę uświetnił oryginalny Mikołaj (Marcin Pikul, kl. IV Ted) z Panią Mikołajową (Marzenia Madejska, kl. IV Ted) oraz grupą elfów (kl. IV Ted, II Ted, III Tee). Postacie „Diabła” (Kamil Gut, kl. II Ted) i „Śmierci” (Karol Wilk, kl. II Ted) pokazały dzieciom, że warto być grzecznym, bo Mikołaj przynosi podarki a nie różgi. Po rozdaniu prezentów było wspólne kołędowanie (Michał Ślusarz, kl. IV Ted) przy pięknie pachnącej, żywej choince. (MAW) FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

WSPOMNIENIE

Rok Ludwika Stasiaka

2008 został uznany rokiem Ludwika Stasiaka. Tak zdecydowała Rada Miejska w Bochni. I dobrze się stało, bo jest to okazja, by bliżej przyjrzeć się postaci tego malarza, rysownika, ilustratora, literata, publicysty, dziennikarza, historyka sztuki i wydawcy. Urodził się 150 lat temu w Bochni, zresztą z tym miastem nie licząc okresu studiów i licznych podróży był związany przez całe życie. Uczył się w bocheńskim gimnazjum, a następnie w krakowskim Gimnazjum św. Jacka. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych i na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także w Wiedniu oraz Monachium. Jednak nie tylko malował, jest także autorem licznych publikacji prasowych i dzieł z gatunku fantastyki. Napisał dramaty

„Polska Korona” czy powieści „Brandenburg. Kraina słowiańskich mogił” oraz „Bolesława Chrobrego”. W Bochni jest znany z opowiadań o średniowiecznym górnictwie solnym i św. Kindze. Ludwik Stasiak był lokalnym patriotą, często i chętnie uczestniczył w bocheńskich przedsięwzięciach. Zaprojektował sztandar bocheńskiego „Sokoła”. Spod jego ręki wyszedł też projekt tablicy pamiątkowej z okazji setnej rocznicy utworzenia Legionów Polskich we Włoszech. W jego bocheńskiej pracowni, urządzonej w monachijskim stylu, gościli wielu artyści: Wincenty Wodzinowski, Włodzimierz Tetmajer, Kasper Żelechowski. Bywali także Edmund Ciekievicz, Tadeusz Okoń, Władysław

Skoczylas, Antoni Broszkiewicz, Antoni i Tadeusz Wańkowsy. Stasiak zmarł 3 grudnia 1924 roku, spoczywa na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Orackiej w Bochni (kwatery III). W tym roku o osiągnięciach tego bocheńskiego artysty będzie wyjątkowo głośno. W Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni planuje się między innymi spotkanie podczas którego dyrektor Jan Flasz opowie o działalności Stasiaka. Między innymi temu artyście będzie też poświęcone spotkanie, które poprowadzi Agnieszka Truś-Bakalarz. Nie wykluczone, że w Roku Stasiaka mieszkańcy Bochni będą mogli obejrzeć przynajmniej kilka prac artysty znajdujących się w zbiorach muzeum. MAŁGORZATA WIĘCEK

CZY WIECIE, ŻE...

Prawie przez pół roku w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bochni był realizowany projekt „Szkoła marzeń”. Na doposażenie bazy dydaktycznej placówka dostała z PFRON 220 tysięcy złotych. Umowa z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych podpisana przez starostę Jacka Pająka i wicestarostę Tomasza Całkę pozwoliła na zakup m.in. sprzętu sportowego (piłki, drążki, materace, kule treningowe, zestawy do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki) oraz wyposażenie sal lekcyjnych (stoliki, biurka, krzesła, gabloty, szafki, tablice). Szkoła wzbogaciła się również w sprzęt niezbędny do prowadzenia zajęć technicznych. (MAW)

Warto zobaczyć

- W Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni czynna jest wystawa „Droga do przemienienia” Iriny Boidiny-Styczeń. Artystka prezentuje ikony, miniatury, szkice i projekty.
- Do 13 stycznia czynna będzie wystawa przygotowana przez Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Bochni. W Galerii „Chełm” w Chełmie można oglądać szopki i ozdoby choinkowe. (MAW)

ZATRZYMANE W KADRZE



„Spotkanie z poezją Stanisława Wyspiańskiego” zorganizowano w Łąpczycy. – Wyspiański to człowiek o szerokim wachlarzu zainteresowań – poeta, dramaturg, malarz, grafik i architekt. Każda z powyższych dziedzin aktywności twórczej została scharakteryzowana przy okazji przybliżania sylwetki artysty – mówią organizatorzy spotkania. Publiczność wysłuchała utworów wielkiego artysty: „O poezji”, „O sztuce”, „Świat widziany z dorożki” czy wreszcie „Niech nikt nad grobem mi nie płacze”. Poezję zaprezentowali podopieczni Domu Kultury w Łąpczycy. (MAW) FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK

LICZBA TYGODNIA

55,6

miliona złotych po stronie dochodów zapisano w budżecie powiatu bocheńskiego na rok 2008. Najważniejszy dla powiatu dokument został przyjęty kilka dni temu. Radni byli jednogłośni. Po stronie wydatków zapisano 53,4 miliona złotych – nadwyżka zostanie przeznaczona na spłatę zaciągniętych kredytów. (MAW)